

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 7 Kwietnia r. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 31 marca.

W niedzielę, d. 28 marca, hrabia *Sales*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. K. J. Sardyńskiego, otrzymał zaszczyt złożenia JEGO CESARSKIEJ MOŚCI swych listów wierzytelnych, a potem miał audyencyę u NN. CESARZOWYCH.

Tegoż dnia, baron *Heeckeren*, dawniej sprawujący interessa N. K. J. Niderlandzkiego przy naszym dworze, mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym, miał honor otrzymania audyencyi u CESARZA JEGOMOŚCI, dla złożenia swych listów wierzytelnych, upoważniających go w tym charakterze. P. *Heeckeren*, był potym przypuszczony na audyencyę u NN. CESARZOWYCH.

— Półkownicy, *Alexander* i *Michał Szczerbininowie*, mianowani są prezydentami sądów kryminalnego i cywilnego gubernii slobodzko-ukraińskiej.

— Radca kollegialny, *Arendt*, medyk naczelny szpitala artylleryi, mianowany radcą stanu.

— Inspektor magazynów żywności w *Bieliicy*, *Stiepanow*, podniesiony z 5tej do 8mej klasy rang, za uratowanie życia kobiety z dwoygiem dziećmi, w czasie pożaru w pomienionem miasteczku.

— Wielebny *Oycie*, *Wieczorów*, policzony do orderu s. *Anny* 2giej klasy; radca handlowy, *Sokołow* i *Pan Ponomarew*, petersburski negocyant 1szej gildy, mianowani są kawalerami, pierwszy orderu s. *Anny* 2giej klasy, a drugi s. *Włodzimierza* 4tej klasy; wszyscy w nagrodę gorliwości okazanej w obowiązkach członków komitetu centralnego wspomóżenia ofiar powodzi tutejszy stolicy.

— Rzeczywisty radca stanu, *Lwow*, adiunkt sekretarza stanu kancelaryi Państwa, mianowany dyrektorem nadworney muzyki wokalney z zachowaniem przy dawniejszych obowiązkach.

— Dzień pogrzebu Najjaśniejszego s. p. CESARZA ALEXANDRA, z wielką uroczystością obchodzony był we wszystkich kościołach miasta *Rewla*. Kantata żałobna, ułożona przez P. *Gödiche*, z największą dokładnością wykonaną została w kościele katedralnym w obliczu nader licznego zgromadzenia. Szczodrobliva jałmużna rozdawana była przez ciąg całego nabożeństwa. (J. d. S. P.)

— Prześliczna nasza *Newa* zupełnie już od lodow wolna i komunikacja ze wszystkimi częściami stolicy przywrócona. D. 29 postawiony most isakjewski. (P. P.)

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 14 kwietnia.

(\* *Gazety Warszawskiej*).

Jeszcze w dniu 12 i 13 b. m. odprawiło się w kościele metropolitalnym s. *Jana*, żałobne nabożeństwo po wiekopomney pamięci CESARZU i KRÓLU ALEXANDRZE I; a zawsze zbyt szczupła była ta świątynia dla pomieszczenia pobożnego ludu, niosącego najgorętsze modły za nieodżałowanego Monarchę. W dniu 15 kwietnia, po dopełnionem ostatniem żałobnym nabożeństwie, odwiezione zostały Insygnia Królewskie z kościoła katedralnego do skarbcu kassy jeneralney Królestwa Polskiego, w porządku szczególnym programmatem przepisany jak następuje: Po odbytych modlitwie za

Duszę Najjaśniejszego, w Bogu spoczywającego, wrócili od katafalku do praesbiterium: Prałat, poprzedzony assistencyą Duchowną, Ministrowie, Wielcy Urzędnicy Dworu; Szambelani, Kamerjunkturze, pomocnicy Mistrza obrzędów. Cały ten orszak stanął przed wielkim ołtarzem: z jednej strony Dwór, z drugiej Ministrowie; w niejakiem oddaleniu od ołtarza pomocnicy Mistrza obrzędów. Natenczas Mistrz obrzędów Dworu zaprosił Senatorów Wojewodów, Senatorów Kasztelanów, przeznaczonych do niesienia Insygniów Królewskich, tudzież Referendarzów stanu, mających im assistować, ażeby się zbliżyli do ołtarza i stanęli między Dworem Królewskim i Ministrami. W tej chwili, celebrujący Biskup, mając sobie przez Duchowieństwo podawane jedno Insygnium po drugiem, wręczył Miecz Senatorowi Kasztelanowi Hr. *Tyszkiewiczowi*, Kulę Senatorowi Kasztelanowi *Nakwaskiemu*, Berło Senatorowi Wojewodzie *Czarneckiemu*, nakoniec Koronę Senatorowi Wojewodzie Hr. *Grabowskiemu*.

Senatorowie, po przyjęciu Insygniów oddalili się od ołtarza i stanęli na środku Praesbiterium, jeden za drugim: Senator Kasztelan z Mieczem najdalej od ołtarza, Senator Wojewoda z Koroną najbliżej.

Tak tylko Senatorowie z właściwemi godłami Królewskimi stanęli na miejscu przeznaczonym, przyłączyli się do nich i stanęli przy każdym z nich, z jednej i z drugiej strony wyznaczeni do assistencyi, Referendarze Stanu.

Natenczas ruszył Orszak do drzwiów kościoła w porządku następującym: 1. Sześciu pomocników Mistrza obrzędów po dwóch w rzędzie, w liczbie których, dwaj przeznaczeni do assistowania Insygniom do skarbcu kassy jeneralney. 2. Mistrz Obrzędów Dworu. 3. Senator Kasztelan z Mieczem, z assistencyą. 4. Senator Kasztelan z Kulą, z assistencyą. 5. Senator Wojewoda z Berłem, z assistencyą. 6. Senator Wojewoda z Koroną, z assistencyą. 7. Wielcy Urzędnicy Dworu. 8. Szambelani. 9. Kamerjunkturze. 10. Trzech pomocników Mistrza obrzędów.

Jak tylko orszak stanął u drzwi kościelnych, zajechały pojazdy w porządku przywoitym, do których wsiadły osoby do orszaku przeznaczone, jak następuje: 1. Karetka podwójna. — Dwaj pomocnicy Mistrza Obrzędów. 2. Karetka podwójna. — Mistrz Obrzędów Dworu. 3. Karetka podwójna. — Dwaj Referendarze Stanu, assistujący Mieczowi. 4. Karetka podwójna. — Dwaj Referendarze Stanu assistujący Kuli. 5. Karetka podwójna. — Dwaj Referendarze Stanu assistujący Koronie. 6. Karetka podwójna. — Dwaj Referendarze Stanu assistujący Koronie. 7. Karetka poczwórna Dworska ze służbą Dworską. — Senatorowie z godłami Królewskimi.

Gdy takim sposobem Orszak z Insygniami oddalił się od kościoła, dwór, poprzedzony pomocnikami Mistrza obrzędów, wrócił w porządku odwrotnym do Praesbiterium, a Marszałek Wielki Dworu oznaymił Xięciu Namiestnikowi Królewskiemu, że Senatorowie z Insygniami Królewskimi udali się na przeznaczone im miejsce. — Ina tym się skończył Obrzęd w Kościele.

Orszak z Insygniami, w assistencyi oddziału

wojska udał się wolnym krokiem przez plac Zamkowy, ulicę Senatorską, ulicę Miodową do pałacu *Krasińskich*.

Gdy się zbliżał do pałacu, JW. Radea Stanu Hr. *Plater*, Zastępca Ministra Skarbu, wraz z Radcami Stanu, Dyrektorami Jeneralnymi Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, i Sekretarzem Jeneralnym, wcześniej do kassy jeneralney przybyli, wyszli do wielkich drzwi przedsienia, na spotkanie wysiadających. W tej przedsienu i w gankach aż do kassy jeneralney, ustawieni byli we dwa rzędy urzędnicy wszystkich Wydziałów i Biór skarbowych.

Gdy osoby Orszak Insygniowy składające wysiadły z pojazdu, uszykowały się w tejże przedsienu i postąpiły do kassy jeneralney w porządku następującym. 1. Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowej. 2. Dway Radcy Stanu Dyrektorowie Jeneralni. 3. Zastępca Ministra Skarbu. 4. Dway pomocnicy Mistrza Obrzędów. 5. Mistrz Obrzędów Dworu. 6. Senator Kasztelan niosący Miecz, z assistencyą. 7. Senator Kasztelan niosący Kulę, z assistencyą. 8. Senator Wojewoda niosący Berło, z assistencyą. 9. Senator Wojewoda niosący Koronę, z assistencyą.

Po przybyciu do Izby kassowej, Senator Wojewoda niosący Koronę, oświadczył Członkom Kommissyi przychodów i skarbu, o cel swego przybycia, i natychmiast otworzone zostały przez zastępcę Ministra, przy pomocy naczelnika Dyrekcyi Kontrolli i poborcy Jeneralnego, drzwi skarbcu głównego, do którego czterech Senatorów z insygniami tenże zastępca Ministra wprowadził. Następnie otworzył zastępca Ministra skarbu, przygotowane na przyjęcie insygniów królewskich schowanie, którego podwoje trzymali z jednej strony Radea stanu *Brocki*, z drugiej Radea Stanu *Morawski*. W tej chwili wstąpił do skarbcu Referendarz stanu *Wołowski*, i z jego pomocą złożył Senator Kasztelan *Tyszkiewicz*, do szafy miecz wraz z wężłowiem w miejscu przeznaczonem. Poczem Referendarz Stanu opuścił skarbiec. Następnie weszli do skarbcu Referendarze stanu *Domżański* i *Borakowski*, i z ich pomocą złożył do szafy, Senator Kasztelan *Nakwaski*, Kulę ziemską, wraz z wężłowiem w miejscu przeznaczonem. Poczem Referendarze stanu opuścili skarbiec. Podobnie weszli do skarbcu Referendarze stanu *Chłędowski* i *Deszert*, i z ich pomocą złożył do szafy, Senator Wojewoda *Czarnecki*, Berło wraz z wężłowiem w miejscu przeznaczonem. Poczem Referendarze stanu opuścili skarbiec.

Nakoniec weszli do skarbcu, Referendarze stanu *Hauke* i *Zamojski*, i z ich pomocą złożył do szafy, Senator Wojewoda Hr. *Grabowski*, koronę królewską wraz z wężłowiem w miejscu przeznaczonem. Poczem Referendarze stanu opuścili skarbiec. Następnie zastępca Ministra skarbu, przy pomocy Dyrektorów Ilnych, zamknął podwoje szafy i klucz od niej oddał do rąk Senatorsa Wojewody *Grabowskiego*, dla złożenia go Prezesowi Senatu. Poczem opuścili skarbiec Senator Kasztelan *Tyszkiewicz*, po nim Senator Kasztelan *Nakwaski*, po nim Senator Wojewoda *Czarnecki*, po nim Senator Wojewoda Hr. *Grabowski*. Dalej Radcy stanu Dyrektorowie Ilni, a na samym końcu zastępca Ministra skarbu.

Po zamknięciu drzwi od skarbcu głównego przez zastępcę Ministra Skarbu, za pomocą naczelnika dyrekcyi kontrolli i poborcy jeneralnego sporządzony został, całego aktu przeniesienia insygniów królewskich do depozytu kassy jeneralney, protokół, a to we czterech równo-brzmiających exemplarzach, z których jeden do oddania Senatorom dla złożenia go w Senacie, drugi dla przyłączenia go do raportu, jaki Kommissya rządowa przychodów i skarbu złoży Xięciu Namieśnikowi Królewskiemu, trzeci do akt teyże Kommissyi rządowej, czwarty dla kassy jeneralney. Przez cały czas tego obrzędu, Urzędnicy skarbowi assistujący jemu, pozostali na miejscu sobie wskazanem. Po ośm orszak opuścił kassę jeneralną i udał się do przedsienu, poprzedzony po-

mocnikami Mistrza obrzędów. Szli naprzód Referendarze Stanu, za nimi Senatorowie, a za nimi zastępca Ministra wraz z Radcami stanu, Dyrektorami jeneralnymi i wszystkimi Urzędnikami skarbowymi. Gdy Senatorowie wsiedli do pojazdów, obrzęd został ukończony.

Dnia wczorajszego wieczorem Feldmarszałek Xiążę *Wellington*, wracając z *Petersburga*, przybył do tutejszey Stolicy i stanął w Zamku Królewskim.

Wyudzie z druku szczegółowy opis całego obchodu żałobnego, z rycinami.

JW. Hrabia *Langeron* Jeneral naczelny w służbie ces. ross., w przejeździe swoim z *Paryża*, przybył do *Warszawy*.

W ł o c h y .

Rzym d. 18 lutego.

Oycięc ś. zwołał zrana d. 16 t. m. na Watykanie Konsystorz dla obdarzenia kapelusami dwóch kardynałów, nowo mianowanych, *Micari* i *Cappellari*. Po czem udali się nowo-mianowani do kaplicy przyległej sali Konsystorskiej, i wykonali przepisana ustawami przysięgę.

F l o r e n c y a .

Ogłoszono tu konwencyą, zawartą d. 25 grudnia z. r., pomiędzy J. C. W. naszym Wielkim Xięciem, a N. Królem Sardyńskim, względem wzajemnego wydawania zbiegów. Z tej okoliczności, J. C. W. udarował wielkim krzyżem orderu *Zasługi*, hrabiego *Castell Alfero*, pełnomocnego ministra sardyńskiego przy dworze naszym; krzyżem zaś kawalerskim P. *Vittorio Alessio* sekretarza poselstwa sardyńskiego. Ze swej strony Król Jegomość Sardyński przesłał hrabiemu *Fossombroni*, wielki krzyż brylantowy orderu wojskowego ś. Maurycyego i ś. Łazarza; kawalerski zaś tegoż orderu P. *Gaetano Casini*, sekretarzowi departamentu spraw zagranicznych.

B R E Z Y L I A .

(z *Gazety Lwowskiej*).

Manifest dworu *Rio-Janeirskiego*, wojnę Zjednoczonym prowincjom nad rzeką *la Plata* wypowiadający: „Cesarz Brezyljski, czyniąc wszelkie ofiary dla utrzymania pokoju, widzi się zmuszonym podnieść oręż dla obrony praw swoich, przez rząd *Buenos-Ayreski* naruszonych: gdyż dłuższe jego milczenie, po wyrządzonej mu zniewadze, mogłoby stać się szkodliwem jego polityce, zgodney z zasadami sprawiedliwości; zatem osądził, iż godność i stopień, jakie pomiędzy Mocarstwami, zajmuje, wkładają na niego obowiązek, wystawić onym rzetelny obraz swojego dawniejszego i teraźniejszego postępowania względem *Buenos-Ayres*, aby żadna nie zostawała wątpliwość do jego podanych, narodów obu części świata, i potomności, względem prawości postępowania, nakazującego mu bronić całości państw swoich.

Od chwili wybuchnienia rewolucyi w prowincjach wyżej wymienionych, a mianowicie w *Buenos-Ayres*, dwór *Rio-Janeirski*, zachowywał najsćislejszą neutralność, pomimo istotney obawy, którą niebezpieczeństwo zarazy rewolucyjnych zasad wzbudzić musiało. Powstańcy zaś ze swej strony, nie mając pobudki, do czynienia nam zarzutów, za spokojne zachowywanie się, niepokoiłi mieszkańców przy granicach prowincyi *Rio-Grande-de-San-Pedro*, starali się pociągnąć na swą stronę Indian, formowali wojska dla uderzenia na tę prowincyą, rozszerzali buntownicze odezwy, dla zbuntowania mieszkańców w *Sette-Missiones*.

„Król Jmć, połówczas już był tego przekonania, iż, chcąc zastąpić państwa swoje od zamachów rewolucyonistów, potrzeba Brezylji stanąć w silney obronie; że zaś Król Jegomość miał prawo do własności *Bandy-Oriental*, w posiadaniu Hiszpanów będącey; przeto żądał od dworu madyryckiego, położenia końca rewolucyi w tejże pro-

wincyi; atoli dwór wspomniony, zamiast spiesznego utfumienia płomieni, które trawiły prowincyę; własnemu ją losowi zostawił; a tak w straszny bezład popadła. Podówczas *Artigas* opanował najwyższą władzę w *Monte-Video*. Kroki nieprzyjacielskie popierano z większą jak dotąd zawziętością; mieszkańcy zaś *Bandy-Oriental* tak dalece byli uciszeni, iż wielu z nich, szukając ocalenia, wynieść się musiało z kraju, a woyska Rzeczypospolitey *Buenos-Ayreskiej*, chcącey potem zająć kraje po tej stronie rzeki *la Plata*, w roku 1815 poniosły pod *Guabiju* tak mocną klęskę, że rząd *Buenos-Ayreski* widział się zmuszonym do szanowania bandery *Artigasa*, i zatwierdzenia jego przywłaszczeń, uznając go niepodległym naczelnikiem *Bandy-Oriental*.

Wśród tych okoliczności nie pozostało nic więcej Jego Nayprawowierniejszey Królewskiej Mości, jak tylko wysłać korpus woyska przeciwko temu zuchwałemu przywłaszczycielowi, i odeprzeć go za *Uruguay*; a lewy brzeg tej rzeki osadzić. Skutkiem tego przedsięwzięcia, którego wykonanie z wielkimi ofiarami było osiągnięte, nabyła *Brezylia* prawa do posiadania tego kraju, którym władał *Artigas*, a którego niepodległość uznana była przez rząd *Buenos-Ayreski*. Wniście woysk *brezylijskich* uczyniło porządek i położyło koniec uiskom; a *Cysplatan*, widząc przywrócony pokoy i kraje swoje oswobodzone od zniszczenia panującey tyranii i wojny domowej, zupełną wdzięczność okazwali. Spokojność publiczna lat pięć trwała, wszystko dowodziło, że stronnictwa się uspokoiły, że granice *Brezylji* zabezpieczone, i że mieszkańcy po tej stronie rzeki *la Plata* byli kontenci, używając wszystkich tych dobrodzieystw pod opieką Nayprawowierniejszego Króla Jmci. Tymczasem Rząd *Buenos-Ayreski* ciągle używał środków wiarokomnych, mądrego i dobrze urządzonego Rządu niedogodnych, aby w *Bandzie-Oriental* rozsiewać niezgodę i tworzyć przeciwko Panowaniu dworu *Rio-Janeirskiego*, posiadzonego o przywłaszczenie tyranii, fakcyę, starając się znakomitszych naczelników stronnictw, niemniej spokojnych mieszkańców wschodnich mniemanie, że posiadanie *Monte Video* powinno było ustać wraz z klęską *Artigasa*, i że Dwór *Rio-Janeirski*, zaraz wtenczas powinien był z tego kraju wyciągnąć swe woyska. Lecz kiedy kraj ten, nieobeymował potrzebnych własności, aby udzielne państwo tworzył, i kiedy kraj macierzysty ze swey strony nie mógł, czyli nie chciał, utrzymywać się i bronić tej prowincyi, komuż ją miał oddać Dwór *Rio-Janeirski*, bez zagrożenia niebezpieczeństwem *Brezylji* i wystawienia tej prowincyi na nowe sceny spustoszenia i krwi rozlewu, która już raz stała się tego teatrem? Lecz gdy opuszczenie tej prowincyi było sprawiedliwe i zamiarowi odpowiadające, jakżeby Rząd *Buenos-Ayreski*, który uznał jej niepodległość, mógł sobie do niej rościć prawo? i mogło *Buenos-Ayres*, wśród takich okoliczności, samo szarpane wewnętrznymi fakcyami, dać potrzebną rękocymią przeciwko Rządowi *Brezylijskiemu*, że się nie ponowi zle, na jakie pierwey było wystawione, i dać mu wynagrodzenie, do którego niezaprzeczone miał prawo, a które więcej czyniło, jak było warte zajęte terytoryum?

Wśród tych okoliczności, Nayprawowierniejszy Król Jmci, w chwili powrotu do Europy, idąc za uczuciami swojego serca, i chcąc wszystkim stronnictwom okazać dowody swych wspólnomyślnych zamiarów, postanowił zwołać do *Monte-Video* nadzwyczajny kongres z reprezentantów całej prowincyi, wolnie wybranych, i stosownie do okoliczności, jak i zwyczajów krajowych, aby, ile można, w przyzwoitey formie, kongres ten naradził się o przyszłym losie prowincyi, i przyjął formę rządu, naywłaściwszą dobru ogólnemu. *Buenos Ayres* było tego świadkiem, a że nie miało powodu opierać się tak uroczystemu naradom, udało się zatem do zwyczajnego systematu intryg, aby zepsuć sposób myślenia ludu i pobudzić go do popierania dumnych planów.

Wysłańcy *Buenos-Ayrescy*, których mnóstwo było w *Bandzie Oriental*, spotwarzali zamiary Monarchy, który nie chciał ni ze swoich dawnych praw, ni też, ze zwycięstwa broni swojej korzystać, lecz dać wolność prowincyi, aby sama swój los rozstrzygała; atoli łatwość, z którą rząd *Buenos-Ayreski* mógł swoje prowadzić zabiegi, jako też godność i umiarkowanie, któremi dwór *Rio-Janeirski* dowiódł, że pogardza wiarokomnemi wybiegami, muszą bardzo, jak wszystkie inne, świat przekonywać, że kongres odbywał swoje obrady z zupełną wolnością. Deputowani rozmaitych obwodów *Bandy Oriental*, składający kongres w *Monte-Video*, naradzali się publicznie nad przełożonem sobie ważnem pytaniem i d. 31 lipca 1821 zgodzili się, aby przez dobrowolny akt prosić o wcielenie tej prowincyi do połączonych Państw *Portugali*, *Brezylji* i *Algarbii* pod warunkami dogodnymi. Warunki te przyjął Dwór *Rio-Janeirski*, a przez to nabył prawa, w takim sposobie uroczyście uskutecznione wcielenie utrzymać i przeciwko wszelkiemu naruszeniu bronić. I chociaż gabinet *Rio-Janeirski* postępował otwarcie i rzetelnie, starając się usilnie zachowywać dobre porozumienie z *Buenos-Ayres*, jednake rząd ten nigdy z rzetelnością nie czynił; raczej ciągle intrygował, starał się zapalać pochodnią niezgody albowiem przez swoich wysłańców, usiłował rozgłosić, że akt kongressu w *Monte-Video* jest wymuszony i nieprawy. Jakaż jest czynność na świecie, dobrowolnie i prawnie zrobiona, żeby rozmaitym i sprzecznym nie podpadała wykładom? Zaginałoby bezpieczeństwo i wiara w towarzystwie ludzkim, gdyby przyjęto zasadę przymusu, chociażby przeciwko temu były jawne i stanowcze dowody. I jakie owo wcielenie mogło być za wymuszone uważanem, kiedy już pierwey Jego Nayprawowierniejszey Królewskiej Mości przez władzę przełożone było, lecz nie zostało przyjęte? Kiedy wszystkie do ważności takiego aktu potrzebne formalności dopełnione były; kiedy w tym mierze zasły publicznie narady, bez pośredniczenia zbrojney sily? Kiedy rząd *Buenos-Ayreski*, wprzód wszelkich używał środków zwodniczych, aby takowego aktu nie dopuścić; kiedy uchwała kongressu, przez głosy władz istnących w różnych obwodach, których zdania w tym mierze zasięganio, jeszcze więcej nabrała ważności; kiedy nakoniec drukiem ogłoszony akt wcielenia, zawiera warunki, widocznie dla *Brezylji* uciążliwe; zatem dostatecznie dowiedziono, że wcielenie nie było wymuszonym i być nie mogło. Igdy każdy, chociaż kto nie zupełną nawet ma wiadomość o rewolucyi osad hiszpańskich, wie, że żadna z tych nie może rościć sobie prawa do Zwierzchnictwa nad drugą, tedy trzeba się przekonać, że Rząd *Buenos-Ayreski*, ciągle przeciwko *Brezylji* niesprawiedliwie i nieprzyjawnie postępował, i teraz ukaże się przed światem, jako potajemnie działający i chytry nieprzyjaciel, nieustannie zajęty, aby tok rządu *Brezylijskiego* nadwergęzić i bezpieczeństwu jego zagrozić.

Niebawem po tym wcieleniu, *Brezylia* odłączyła się od innych części Monarchii *Portugalskiej*, a przeto dała sposobność mieszkańcom *Bandy-Oriental*, objawić swoje życzenia i Rządowi *Buenos-Ayreskiemu* okazać, czyli to połączenie kraju z *Brezylją* jest wymuszone lub nie. Bez wątpienia chwila była bardzo pomysłną, a jednakże widziano, że pomimo wszystkich zabiegów sąsiednich Rządów, mieszkańcy kraju po tej stronie rzeki *la Plata*, przez oświadczenie jeneralnego Prokuratora, przystąpili do sprawy *brezylijskiej*, a co naywidoczniey dowodzi, że ten akt przystąpienia był dobrowolny, jest ta okoliczność, że pod ten czas korpus *portugalski*, osadził był miasto *Monte-Video*, lecz wszystko to odstąpiwszy sprawy *Brezylji* byłoby przeszkadzało owemu połączeniu się, gdyby tylko jakie bądź stronnictwo temuż byłoby się sprzeciwiało. Rząd *Buenos-Ayreski* widział ten nowy dowód wolnego objawienia zdań mieszkańców tej prowincyi, bez okazania znaku nieukontentowania; i powinien był zrzec się sz-

lonego zamiaru połączenia z sobą mieszkańców kraju, do którego nie miał żadnego prawa i dla którego żadnych ofiar nie ponosił. Chcieli rząd ten innych jeszcze dowodów rzetelnego połączenia się Cisplatanów z Brezylją? Takimi są:  
(Dalszy ciąg nastąpi.)

#### G R E C Y A.

Gazeta *Journal de Francfort* zawiera z *Triestu*: „Podług listów prywatnych, z dnia 6 i 7 marca, *Ibrahim* basza, miał od 20 do 26 lutego, wielokrotnie wzywać garnizon w *Missolundze* do poddania się. Pierwszy atak przypuścił d. 28, i potrafił zdobyć jedną baterją. Lecz Grecy przygotowali tam miny, które przeszło 1000 egipcyan zagrzebały. Dnia 1 marca *Ibrahim* basza bezskutecznie szturm ponowił. D. 2 zupełny doznał porażki: albowiem Grecy (jak przynajmniej są o tém wieści, za które ręczyć nie można), nadsięgnawszy od *Salony*, pod dowództwem *Półkownika Fabvier*, wzięli tyt Egipcyanom, i wielką rzeź sprawili. W listach rachują ich stratę, na kilka tysięcy ludzi. Po tej przegranej, *Ibrahim* basza, powiadają, że się cofnął ku *Aspropotamos*, przez co miał utracić związek z morzem. Wieść zatém, że się znajdował w *Patras*, musiałaby być bezzasadną.“

„Przybył tu statek, który opuścił *Syra* d. 5 marca. Wedle jego doniesień, zgromadzono w *Napoli di Romania* wiele małych statków, na które miano wsadzić 1200 ludzi, w celu zaprobowania wyprawy przeciw *Negrepontowi*.“

#### F R A N C Y A.

*Paryż* d. 29 marca.  
(z gazety *Pruskiej Stanu*).

Zawczora odprawił się uroczysty pogrzeb *Xiążęcia Montmorency*; oiało dyplomatyczne, ministrowie, wielka liczba Parów i Deputowanych udali się do pałacu *Lynes*, gdzie zmarły mieszkał. Oddział żalugi paryskiej i gwardyi narodowej szedł naprzód, a potem postępowało duchowieństwo, gminy i gwardya narodowa. Na karawanie wieszono koronę *Xiążęcą*, płaszcz parowski z gronostajami i herby domu *Montmorency* z napisem: „Niech Bóg dopomaga pierwszemu Baronowi Chrześcijaństwa.“ Król i wszyscy *Xiążęta* mieli swoje pojazdy, a *Delfin* wysłał 2 swych Szwajcarów dla przeprowadzenia ciała. Na czele, żalobę niosących szedł *Vice-Hrabia Larocheffoucauld*, a między osobami, które szły za nim, znajdowało się 100 ślepych i wielka liczba głuchoniemych. Za konduktem szło do 400 pojazdów parowskich, deputowanych, posłów i innych zagranicznych osób. Stosownie do życzeń zmarłego, ciało jego złożone zostało na cmentarzu *Picpus*; gdzie na uwiecznienie ofiar rewolucyi wystawiono pomnik. Wczora *Xiążę Doudoville* miał w Izbie deputowanych mowę na pochwałę *Xiążęcia Montmorency*.

— Na przełożenie Ministra marynarki Król Jmć postanowił, ażeby co dwa lata przeznaczano 10 medalow tym z plantatorów naszych osad, którzy się najbardziej odznaczyli przez szczęśliwe doświadczenia i przez pożyteczne wynalazki.

— *Mechanik z Genewy, Taillefer*, zrobił niedawno dla młodej dziewczyny sztuczną nogę, bardzo lekką i giętką, za pomocą której może chodzić bez szcudła.

— Przybył tu sławny improwizator *Sgricci*, i w krótko wyjedzie do *Londynu*.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*.)

*J. K. W. Xiążę Orleański* niedawno dał do składki dla *Grekow*, 5000 franków.

— *Jenerał* i *Senator* rzeczy pospolitey *kolumbijskiej Narvaez*, w tych dniach opuścił *Pa-*

*ryż*, udając się napowrót do swojej oyczyzny, dokąd przez *Boliwara* powołany został.

— W *Arras* Biskup tameczny wydał następujący okólnik: „Szczęściem minęło niebezpieczeństwo i mocno wzruszeni jesteśmy z uczestnictwa, które nam okazano. Chociaż przez chorobę mocnośmy się zmienili, jednakowoż serce nasze zostało toż samo, i szczęśliwi i wdzięczni jesteśmy, wiedząc, że jesteśmy kochani. (podpisano) *Karol* Biskup z *Arras*.

— *Vice-Król* Egiptu założył w *Kairze* drukarnią, pod imieniem królewskiej, i ogrod botaniczny. W *Bulah* pałac jego syna *Izmaela* zamieniony został na Kollegium, w którym sto młodych ludzi, ma się uczyć nauk i europejskiej literatury.

— Dla uwiecznienia pamiątki Jubileuszu roku 1826, wybito tu, pod przewodnictwem *P. Puy-maurin* medale, które na jednej stronie mają wizerunek *Papieża Leona XII*.

— *Pan Geoffroy*, domaga się prawa, któreby mogło pogodzić, we względzie małżeństw, prawa kościelne z cywilnemi.

— *Kawaler Drovotti* ofiarował Królowi ołtarz egipski z różowego granitu, znaleziony w mieście *Sais*.

— Rada municypalna *Lugdunu* postanowiła, iżby otworzone tymczasowię zostały, w jednej z sal pałacu sztuk, kursa mechaniki i chemii, wyłącznie zastosowane do robienia i farbowania materyy jedwabnych.

— Dnia 27 t. m., odbyła się licytacya na dwa bardzo ważne przedsięwzięcia: jedno do urządzenia kolei żelaznych od *St. Etienne* aż do *Lugdunu*; drugie na zrobienie *Sekwany* splawną, o 50 mil wyżej *Paryża*. Co do pierwszego: z pomiędzy ubiegających się: *PP. Segwin* bracia, podjąwszy się za najmniejszą cenę, 9 $\frac{1}{2}$  centymów od tysiąca metrów i tyłuż kilogramow, gdy najwyższa taxa ustanowiona była 15 centymów, otrzymali pierwszeństwo.

— *Donoszą z Pau* pod dniem 20 marca, iż zeszedło tygodnia, przeszło 400 osób, zgromadzonych w sali wyższej ratuszowej, stały się przyczyną załamania posadzki. W tym przypadku, uchronili się tylko ci, którzy zostawali przy kominie i oknach, reszta zaś przez spadnienie mniey więcey doświadczyła szwanku; więcey 50 osób mocno skaleczonych zostało: jedna młoda kobieta nazajutrz umarła, a pięć lub sześć osób w wielkiem zostaje niebezpieczeństwie.

#### Kurs Sanktpetersburski.

	Dnia 23	Dnia 26 marca.
Amsterdam	na 65 dni — . . . . .	48 $\frac{1}{2}$
Hamburg	— 3 miesiące — . . . . .	—
	— dni — . . . . .	8 $\frac{1}{16}$ , 11 $\frac{1}{16}$
Londyn	— 3 miesiące 8 $\frac{1}{2}$ . . . . .	8 $\frac{3}{4}$
	— 3 miesiące 9 $\frac{1}{4}$ . . . . .	8 $\frac{3}{8}$ , 7, 1 $\frac{1}{2}$
Paryż	— 70 dni — . . . . .	—
	— 3 miesiące 99 . . . . .	100

#### Moneta Rossyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy	11 r. 80 k. . . . .	11 r. 80 k.
— — stary — . . . . .	— . . . . .	—
Piastry twarde hiszp. — . . . . .	— . . . . .	—
Jefimki — — — — . . . . .	— . . . . .	—
Rubel złotem 3 r. 89 k. . . . .	— . . . . .	3 r. 89 k.
— — srebrem 3 r. 71 k. . . . .	— . . . . .	3 r. 71 k.

#### Papiery kommissyi umorzenia długow.

6 $\frac{1}{2}$ assyg. — — — . . . . .	— . . . . .	—
6 $\frac{1}{2}$ brzęcząca moneta 104 . . . . .	— . . . . .	104
5 $\frac{1}{2}$ takoz . . . . .	85 . . . . .	85

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 kwietnia: rub. sreb. 3 rub. 73 kop., czerw. złoty nowy r. 11, k. 80; imperyal 37 rub. 30 kop.

Pozwoleno drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzezy Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.